

Anna Młynarczuk

## Nauczyciel w wielokulturowej społeczności – sytuacja pogranicza

Przemiany ustrojowe w Polsce, demokratyzacja życia społecznego, coraz wyraźniejsze dążenie do przyjęcia zasad pluralizmu w rozmaitych wymiarach życia ludzkiego, wynikające między innymi z członkostwa w organizacji międzynarodowej, jaką jest Unia Europejska i wypromowanego przez nią zjawiska integracji europejskiej, związane jest z przyjęciem przez nią normy wyznaczającej funkcjonowanie społeczeństwa. Te nowe okoliczności spowodowały korzystne zmiany w zakresie postrzegania różnic kulturowych wynikających z odmienności etnicznej, etnograficznej, językowej i wyznaniowej. Istnienie odmienności stało się łatwiej akceptowane, w wielu środowiskach jest traktowane jako zjawisko naturalne. Wydaje się, że także członkowie grup mniejszościowych w związku z promowaniem kultury pokoju – jako siły przeciwstawnej narastaniu przemocy i przejawów nietolerancji – odczuwają większy komfort psychiczny sprzyjający rozwojowi ich tożsamości. Przypuszczam jednak, że postawa tolerancji nie jest jeszcze postawą powszechną, tym bardziej dominującą. Nadal przecież funkcjonują rozmaite stereotypy i uprzedzenia wiążące się z niechęcią, podziałami i przedstawianiem członków grup mniejszościowych jako nieprzyjacielskich, zagrażających czy też wrogo usposobionych.

Z tym problemem pomimo wspólnej historii, wspólnych podwalin możemy spotkać się na pograniczu kulturowym. „Jest to obszar, na którym mają miejsce trwałe kontakty społeczno-kulturowe zachodzące między dwoma lub więcej grupami etnicznymi (narodami) oraz ich następstwa

w występującej tam rzeczywistości społeczno-kulturowej<sup>1</sup>. Może być ono opisywane w aspekcie terytorialnym, społeczno-kulturowym oraz interakcyjnym<sup>2</sup>. Pogranicze „z jednej strony wyzwala poczucie tożsamości społecznej i kulturowej (rodzinnej, religijnej, wyznaniowej, etnicznej), z drugiej zaś powoduje zagrożenie, utratę poczucia bezpieczeństwa, lęk przed nietolerancją grupy dominującej<sup>3</sup>. Umożliwia ono jednostkom i grupom kształtowanie się w oparciu o własną tradycję i dziedzictwo kulturowe na co miał wpływ zwrot ku podstawom tożsamości, ku korzeniom spowodowany przez dokonującą się transformację społeczną w Polsce. Jest to jednak sytuacja dość trudna, biorąc pod uwagę fakt, że w pamięci wielu ludzi należących do większości polskiej istnieje wciąż głęboko zakorzenione poczucie winy pozornych i rzeczywistych, wyrządzonych przez narody sąsiadujące. To przyczynia się między innymi do występowania postaw zamkniętych, ksenofobicznych, operujących stereotypami i uprzedzeniami. „Wynika to z historycznej nieufności do sąsiadów, z tego, co związane z pamięcią historyczną. Pamięć ta pochodzi z wiedzy naukowej edukacji i przekazów potocznych<sup>4</sup>. Może być w niej wiele zafałszowań i niedopowiedzeń.

Pogranicze jednakże stwarza niezwykłą możliwość prowadzenia międzykulturowego dialogu, który pozwoli na dokonanie „rewizji” kultur i przewartościowania pewnych ich aspektów, które są przesycone stereotypami i uprzedzeniami.

Szansa na kształtowanie postaw dialogowych stwarza edukacja, w której jak pisze J. Nikitorowicz, do niedawna „brak było polifonii, wielogłosowości, nie dopuszczano do jednoczesnego brzmienia kilku głosów, czy melodii, chociaż mogły tworzyć jedną muzyczną całość. Nie dawano szansy sprawdzenia się tym głosom, z góry narzucając i dyrygując, bez względu na stopień akceptacji partytury<sup>5</sup>. Szansę tę daje tylko edukacja prowadzona przez dobrze wykształconą, przejawiającą postawę otwartości kadre. Postawę tę trafnie zdefiniował R. Vanderberghe. Według niego otwarty nauczyciel to ktoś, kto w grupie chce i umie pracować wspólnie „bez

---

<sup>1</sup> A. Sadowski, *Charakter międzyetnicznego współżycia na polsko-białoruskim pograniczu*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, J. Nikitorowicz (red.), Trans Humana, Białystok 1995, s. 48.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 48-49.

<sup>3</sup> J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 19.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 44.

ciasnoty poglądów, bez szowinizmu i kto jest w stanie przyjąć uniwersalny pogląd na sprawę”<sup>6</sup>.

Podkreślając wagę dialogu, traktując go jako sposób bycia, będziemy prowadzić młode pokolenie w odpowiednią stronę, a przez to na nowo odkryjemy sens czwartego filaru edukacji J. Delorsa „uczyć się, aby żyć wspólnie”<sup>7</sup>, żyć wspólnie wzbogacając się duchowo z zachowaniem podmiotowości każdej ze stron.

Przy realizacji tego priorytetu edukacyjnego istnieje pilna potrzeba przygotowania wykwalifikowanych, charakteryzujących się pewnymi predyspozycjami osobowościowymi nauczycieli, którzy będą realizowali międzykulturowy program. Za istotne więc uważam kształtowanie typu człowieka, którego określiłabym mianem „zaangażowanego humanisty”. Człowieka, który będzie przekształcał podział na „swoich” i „obcych” traktując odmienność jako coś fascynującego, przyjaznego, potrzebnego w rozumieniu ludzi i świata, który w swojej pracy będzie rozumiał i umiejętnie interpretował trudną rzeczywistość wielokulturową poprzez dialog z samym sobą i wychowankami, gdyż „odrębne zwyczaje i artefakty muszą być przez nauczyciela traktowane w ten sam szczególny i pełen respektu sposób. Nauczyciele muszą odnosić się do różnych kulturowych i językowych korzeni swoich uczniów w taki sposób, by nie poczuli się zagrożeni w swojej tożsamości”<sup>8</sup>. Nauczyciel powinien rozumieć różnice pomiędzy kulturami, w których żyją jego wychowankowie, aby kształtować w nich niezbędną świadomość równości wszystkich kultur, dostarczać przykładów wzajemnego uznania odmienności, wskazywać nie tylko różnice kulturowe, ale i podobieństwa, a przez to włączać w aktywny proces tolerancji wyrażający się w szacunku, zrozumieniu, uznaniu i przyjaźni. Dlatego też niezbędne jest tu posiadanie zdolności stwarzania klimatu łączności, życzliwości i kontaktu psychicznego pomiędzy wychowawcą, a wychowankami, potęgującego wiarę we własne siły, a zarazem podkreślającego wartość ucznia. Wymaga to od nauczyciela przede wszystkim niezwyklej umiejętności empatii, wczuwania się w stany drugiego człowieka i rozumienia w ten sam sposób, w jaki on czuje i rozumie swoje

---

<sup>6</sup> R. Vandenbergh, *Report of the RIF European Symposium'93 of the Network of Teacher Training Institutions*, Leuven 1993

<sup>7</sup> Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku. *Edukacja jest w niej ukryty skarb*, (pod przewodnictwem) Jacquesa Delorsa, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwa UNESCO, Warszawa 1998, s. 98

<sup>8</sup> W. Tulasiewicz, *Przygotowanie nauczyciela do pracy w wielokulturowym społeczeństwie*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, J. Nikitorowicz, M. Sobeci (red.), Trans Humana, Białystok 1999.

problemy. To pozwoli na  **umiejętne kierowanie społecznością klasową**, na przełamanie stereotypu, że to mniejszość ma uczyć się od większości co niejednokrotnie powoduje kompleksy członków grupy mniejszościowej. Nauczyciel powinien kierować tak społecznością klasową, aby edukacja na zasadzie równości stała się faktem, aby każdy z jej członków z dumą mógł odkrywać tajniki swojej kultury. I tu istotną sprawą jest kształtowanie ciekawości poznawczej – zainteresowania odmiennością i angażowania do równoległego korzystania z wartości reprezentowanych przez różne grupy przy zachowaniu i kultywowaniu własnej odrębności kulturowej, gdyż umożliwi to wymianę wartości, zdobycie wielu cennych doświadczeń – wzbogacenie wewnętrzne. Zróżnicowana kulturowo społeczność klasowa stawia także przed nauczycielem zadanie polegające na uświadomieniu uczniom równości wszystkich języków i ich znaczenia jako rdzenia, nośnika poszczególnych kultur. Nauczyciel powinien korzystać z języków funkcjonujących w klasie, nawet gdy język macierzysty jednego ucznia jest dla innego całkowicie obcy, aby zapobiec sytuacjom eliminacji tożsamości rodzinnej w zakresie odmienności regionalnej, językowej czy etnicznej, o których J. Nikitorowicz pisze: „szkoła narzucając język ogólnonarodowy pozbawiła dziecko konstruowania wypowiedzi w swym języku, używania skrótów, odniesień do kontekstu itp. Tak więc uczyły się milczenia, nabywając przekonania o własnej niekompetencji, o niższości kultury ich środowiska rodzinnego, niemożliwości pokonania barier dzielących od kultury wysokiej”<sup>9</sup>. Dotyczy to nauczania języka macierzystego jak i nowożytnych języków obcych. Nauczyciel kierując nauką języków funkcjonujących w klasie powinien uświadomić wagę języka jako narzędzia ludzkiego rozwoju pozwalającego na wyrażanie siebie – swoich odczuć, dążeń, potrzeb, a także zrozumienia innych, narzędzia umożliwiającego dialog i ciągłą negocjację, a przez to skłaniającego do myślenia, które pozwoli na dokonanie pewnej metanoi jako przemiany myśli i usposobienia<sup>10</sup>. Aby sprawnie kierować procesem wychowania pedagog musi **korzystać z szerokiego zakresu wiedzy międzykulturowej**, która składa się z wiedzy o kulturze danej grupy, a także ze znajomości tradycji i kultury regionalnej. Podstawą tej wiedzy ma być znajomość pedagogiki międzykulturowej, świadomość pluralizmu kulturowego dzisiejszych krajów europejskich, a także potrzeba przygotowania do życia w wielokulturowej Europie

---

<sup>9</sup> J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 127.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 17.

i świecie. Celem stosowania tej wiedzy jest kształtowanie umiejętności pokojowego istnienia w krajach Unii Europejskiej, a także poza jej granicami – prowadząca do współpracy społeczeństw i narodów z uwzględnieniem poszanowania odrębności, zrozumienia i szacunku przy jednoczesnym zachowaniu swojej tożsamości a zarazem budowaniu tożsamości europejskiej i globalnej.

Pogranicze jest swoistym treningiem życia w wielokulturowej Europie i świecie – wśród różnic kulturowych, obyczajowych, gospodarczych, ludnościowych i politycznych. Można je porównać do laboratorium, w którym odbywa się proces komunikacji międzyludzkiej, którego efektem ma być przejście od monologu do dialogu kultur, od dominacji stereotypów i uprzedzeń do wzajemnego zrozumienia i negocjacji<sup>11</sup> – „jest wyzwaniem dla współczesnej edukacji”<sup>12</sup>, która ma umożliwić jednostkom i grupom „bycie sobą” i swobodne aczkolwiek niepozabawione refleksji kształtowanie osobowości. Wobec tego istotne jest przygotowanie nauczycieli do pracy w społecznościach zróżnicowanych kulturowo. Nauczycieli, którzy poprzez dialog i postawę otwartości będą realizowali zadania stojące przed współczesną edukacją, zadania mające na celu wychowanie człowieka:

- takiego, który będzie czuł się bezpieczny w swojej tożsamości kulturowej, dbał o jej rozwój zwiększając poczucie własnej wartości,
- świadomego równorzędności wszystkich kultur, a także różnic i podobieństw kulturowych,
- respektującego prawo istnienia obok siebie, bez podziału na „swój – obcy”, przejawiającego postawę tolerancji wyrażającą się w szacunku, zrozumieniu, uznaniu i przyjaźni,
- przełamującego stereotyp, że to mniejszość ma uczyć się od większości, z dumą odkrywającego tajniki swojej kultury, potrafiącego rozwiązywać problemy związane z negatywnymi stereotypami i uprzedzeniami,
- dostrzegającego odmienność, postrzegającego ją jako ciekawą, rozwijającą, gotowego do dialogu, negocjacji i wymiany wartości,
- świadomego równości wszystkich języków, rozumiejącego wagę języka jako rdzenia, nośnika kultury i narzędzia komunikacji międzyludzkiej,
- przygotowanego do pokojowego życia w wielokulturowej Europie i świecie, przy jednoczesnym zachowaniu i rozwijaniu swojej tożsamości, a zarazem budującej tożsamość europejską i globalną.

---

<sup>11</sup> Por. J. Nikitorowicz, *Pogranicze szansą kształtowania tolerancji jako wyzwania dla edukacji*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, J. Nikitorowicz (red.), Trans Humana, Białystok 1995, s. 75.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 84.

W Polsce są już szkoły respektujące zróżnicowane kulturowo dzieci i młodzież. Umożliwiają one mniejszościom narodowym kultywowanie języka ojczystego. W roku szkolnym 1993/94 prawie 12 tysięcy uczniów pochodzących z mniejszości narodowych uczyło się w 165 szkołach podstawowych i średnich swojego języka narodowego. Istnieje kilka rodzajów szkół z nauką języka narodowego: szkoły z ojczystym językiem nauczania, szkoły dwujęzyczne, szkoły z dodatkową nauką języka ojczystego, międzyszkolne zespoły nauczania języka ojczystego<sup>13</sup>. Zostało też podjętych wiele inicjatyw międzykulturowych, między innymi: projekt Świadomość Pogranicza pod kierownictwem Wenancjusza Panka byłego dziekana Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku. Badania obecnego dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku Jerzego Nikitorowicza są wspaniałym przykładem rozwiązywania międzykulturowych problemów na pograniczu polsko-białoruskim. Również z inicjatywy dziekana J. Nikitorowicza został powołany Zakład Edukacji Międzykulturowej z realizacją przedmiotu „Edukacja międzykulturowa” przygotowujący nauczycieli do pracy w społecznościach zróżnicowanych kulturowo. Jednak ciągle brakuje wielojęzycznych nauczycieli, którzy potrafiliby zarażać swoją otwartością na inność i gotowością integracji. Pozostaje też bez odpowiedzi wiele pytań o kształt i organizację edukacji między innymi: Jak i gdzie kształcić nauczycieli – w Polsce czy za granicą? Jak przygotowywać do nauki języków ojczystych? Jak mają wyglądać podręczniki? Czy są osoby kompetentne do ich projektowania? Te pytania pozostawiam otwarte. Natomiast w powyższym artykule starałam się odpowiedzieć na równie ważne pytanie, a mianowicie: jaką postawę powinien przyjąć nauczyciel pracujący w wielokulturowej społeczności, aby efektywnie realizować zadania współczesnej edukacji?



---

<sup>13</sup> J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 140-141.